

29 kwietnia 2016



Z Unią na plus

1 maja mija 12 lat polskiego członkostwa w Unii Europejskiej. Mimo różnych problemów – gospodarczych i imigracyjnych – jakie w ostatnim czasie doświadczają UE – bilans naszej obecności w Unii jest jednoznacznie pozytywny. Takie jest też odczucie ponad 80 procent polskich obywateli – mówi Adam Jarubas, Marszałek Województwa Świętokrzyskiego.

- Mija właśnie 12 lat polskiej obecności w strukturach Unii Europejskiej. Jaki jest pańskim zdaniem bilans zysków i strat?

Adam Jarubas, Marszałek Województwa Świętokrzyskiego: – Bilans wypada jednoznacznie pozytywnie. Choć oczywiście UE, jako organizm polityczny, boryka się z różnymi problemami – pokazały to ostatnie lata globalnego kryzysu gospodarczego i trwający od miesięcy kryzys imigracyjny. Zwłaszcza ten ostatni ujawnił wewnętrzną niespójność Unii Europejskiej i polityczne podziały. Ale generalnie, w wymiarze gospodarczym i społecznym, podważanie korzyści płynących z naszego członkostwa w UE wydaje się nie tylko całkowicie nieuzasadnione, co absurdalne. Cztery podstawowe filary unijne, czyli swobodny przepływ osób, towarów, usług i kapitału, działają stymulująco na polską gospodarkę. A fundusze unijne, które napłynęły do nas w ciągu tych lat, nie tylko pozwoliły na ogromną poprawę infrastruktury, ale w znaczący sposób stymulowały także rozwój firm. I oba te aspekty dotyczą zarówno kraju, jak i naszego świętokrzyskiego podwórka.

- A trzymając się już tego lokalnego podwórka - o jakich kwotach mówimy?

- Tylko w ciągu pierwszych 10 lat obecności Polski w Unii Europejskiej, Województwo Świętokrzyskie otrzymało 12 mld 225 mln zł unijnej pomocy! Wartość zrealizowanych dzięki unijnej dotacji projektów to ponad 20 miliardów złotych! Na kolejne lata, do 2020 roku Świętokrzyskie otrzymało 5,6 miliarda złotych tylko w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego. A przecież do naszej „dyspozycji” są też inne instrumenty finansowe dzielące unijne fundusze, w tym Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 czy program Polska Wschódnia dedykowany pięciu polskim województwom, w tym świętokrzyskiemu.

Pieniądze, o których mówimy już zostały zainwestowane w szeroko rozumiany rozwój Ziemi

Świętokrzyskiej, a kolejne będą na ten cel wydatkowane. Te inwestycje to zarówno rozbudowa infrastruktury – budowa wodociągów i kanalizacji, modernizacja dróg, budowa mostów, rozbudowa i wyposażenie przedszkoli, szkół, uczelni wyższych i szpitali itd., ale także w modernizacja świętokrzyskiego rolnictwa i wzmocnienie regionalnej gospodarki (poprzez inwestycje w przedsiębiorstwach i zakładania własnych firm). To również „inwestycje” wzmacniające „kapitał ludzki” w regionie – rozszerzenie opieki przedszkolnej, dodatkowe zajęcia w szkołach, kursy zawodowe itd. To są korzyści w tym wymiarze regionalnym. Ale przecież jest cała masa pozytywnych aspektów naszej obecności w strukturach UE, które dotyczą każdego z nas – możliwość swobodnego podróżowania w ramach strefy Schengen, studiowania czy pracy poza granicami kraju.

- To akurat argument, który podawany jest jako „cień” naszego członkostwa w UE...

- Rzeczywiście konsekwencją otwartego rynku pracy jest emigracja zarobkowa ok. 2 milionów Polaków. Pewnie lepiej byłoby, gdyby wszyscy mogli znaleźć dobrą pracę we własnym kraju. Ale czy to źle, że ludzie mają możliwość wyboru, szukania lepiej płatnej pracy, lepszego miejsca dla siebie? Z punktu widzenia państwa taka emigracja, często dobrze wykształconych, mobilnych młodych ludzi, nie jest dobrym zjawiskiem. Ale myślę, że oni sami chcieliby zachować możliwość wyboru miejsca, gdzie chcą żyć.

- A obawy o utratę tożsamości narodowej? Czy pojawiające się - zwłaszcza ostatnio - opinie o „wtrącanie się Unii w nasze narodowe sprawy”?

- Te, artykułowane zwłaszcza przed akcesją, obawy o utratę tożsamości narodowej, okazały się bezpodstawne. Nic nie zagraża naszej tożsamości narodowej, bo siła Unii Europejskiej, w tym wymiarze kulturowym, polega nie na narzucaniu swoich wzorców kulturowych, ale właśnie na szacunku dla odmienności.

Mimo różnych problemów – gospodarczych i imigracyjnych – jakich w ostatnim czasie doświadcza UE – bilans naszego członkostwa w Unii jest jednoznacznie pozytywny. I takie jest też odczucie ponad 80 procent polskich obywateli. Dlatego jestem przekonany, że musimy budować silną pozycję Polski w Unii Europejskiej, a nie negować unijne wartości i ich znaczenie dla rozwoju naszego kraju. Trzeba pamiętać, że mocna pozycja Polski w strukturach UE, to gwarancja bezpieczeństwa dla Polski i Polaków i szansa na kontynuowanie stabilnego rozwoju naszego kraju.

- Dziękuję za rozmowę.

Iwona Sinkiewicz - Potaczała